

Wspomnienia umierają ostatnie — szmella

Od autora: Krótkie opowiadanie, napisane pod wpływem chwili. ;)

Powoli otworzyłam oczy swojej duszy. Czuje lekki ból, ale jest on niczym w porównaniu z obrazami, które migają mi przed oczyma. Próbuję je zatrzymać, ale jest to dość trudne z powodu tego, w jakim stanie się znajduję. Widzę łąkę, która tonie w promieniach zachodzącego słońca. Słodki zapach skoszonej trawy unosi się w powietrzu, a ciepło letniego powietrza przyprawia mnie o lekki dreszczyk radości. Jest tak pięknie, uwielbiam śpiew ptaków, który przypomina mi, że właśnie trwa najpiękniejsza pora roku. Pamiętam to miejsce! Mój pierwszy wyjazd na wieś, pierwszy raz zauważyłam urok wiejskiego krajobrazu. Jest naprawdę tak pięknie...

- Proszę pani, słyszy mnie pani? Halo?! Podać Amiodaron, szybko!

Nie, nie chcę słyszeć nic więcej! Pozwólcie mi zostać na tej łące, chcę przeżyć to jeszcze raz, zostawcie mnie... Tutaj tak strasznie boli, a tam jest tak błogo...

Wnikam w głąb siebie i kataloguję wspomnienia. Nie ma już łąki, jesteśmy tylko ja i ty. Twój uśmiech budzi w moim sercu prawdziwą radość i miłość. Patrzysz na mnie czule, jakbyś chciał mi powiedzieć, ile dla ciebie znaczę. Trzymasz mnie za rękę i ciągniesz za sobą. Stoimy na polnej drodze, a ja uświadamiam sobie, że moje miejsce jest właśnie tutaj. Na tej uroczej wsi, przy tobie... Miłość oplata serce niczym bluszcz i wiem, że już nigdy nie uwolnię się od twojego czaru. Głębia tego uczucia nie ma końca, zatapiam się w niej tak nieuchronnie, ach ta euforia...

- Szybciej! Tracimy ją! Czy Pani mnie słyszy? Nie reaguje! Wynurzam się ze studni wspomnień, a ból przenika całe ciało. Chcę krzyczeć, ale nie mogę odnaleźć ust. Jest tylko ból, ból i jeszcze raz ból. Ach, gdybyś tu był...Gdzie jesteś? Czemu nie ma Ciebie przy mnie, czemu nie uratujesz mnie tak jak wtedy, na tej polnej drodze... Tonę, znikam, nie ma mnie...

Patrzę w okno, widzę tłum ludzi którzy śpieszą się gdzieś, po coś. Klakson samochodu rani moje uszy, szare bloki niszczą moje oczy. Odwracam się i już wiem co tutaj robię. Cierpienia nie załagodzi nawet twoje zdjęcie które zostawiłam sobie na pamiątkę. Chcę myśleć, że ciągle jesteś mój i wpatrujemy się w kłosa zboża i listki drzew, myśląc nad wspólną przyszłością. Poprawiam fryzurę, pociągam usta szminką i uśmiecham się do swojego odbicia, ale nie potrafię w tej kobiecie którą widzę, rozpoznać siebie. Znowu ból, gdzie jest moje serce?

- Chyba dochodzi do siebie! Podłączyć kroplówkę, pośpieszcie się!

Wyciągnijcie mnie z tej otchłani cierpienia, uratujcie mnie. Chcę walczyć, chcę czuć, chcę odnaleźć

swoje ciało! Chcę zmierzyć się z tym wszystkim, naprawić błędy, powiedzieć mu jeszcze raz... jeszcze raz...

Jedziemy zdecydowanie za szybko. Żałuję, że poprosiłam Cię o to ostatnie spotkanie. Widzę jak zaciskasz usta i patrzysz na mnie z niechęcią. Próbuje złapać cię za rękę, a ty odpychasz mnie gwałtownie. Nie chcesz mnie. Nie mogę opanować łez, odwracam się w stronę okna i czuję okropny ból. Samochód gwałtownie okręca się wokół własnej osi, a po chwili zapada okrutna cisza. Patrzę na Ciebie i nie waham się ani chwili. Wsiadam z samochodu i gdzieś mam to, że krew zalewa mi oczy i nic nie widzę. Otwieram twoje drzwi i wyciągam cię delikatnie. Czuję się taka lekka, taka pełna nadludzkiej siły. Uratowałam Cię i tylko to się liczy. Odciągam Cię na bok i nie wiem po co wracam do samochodu...Ach, już wiem! Zostało tam nasze zdjęcie. Nogi uginają się pode mną i słyszę jak mnie wołasz. Nieważne, to już naprawdę nieważne, muszę mieć to zdjęcie. Upadam na kolana i zostaję w tej pozycji dopóki eksplozja nie odrzuca mnie daleko, daleko do tyłu...

- Co z nią?

- Stan krytyczny.

- A co z tym kierowcą?

-Skubany, potraktował ją naprawdę podle, a dziewczyna uratowała mu życie. Nic mu nie będzie, został wypisany.

- Są jakieś szanse, że ona wyliże się z tego?

....

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

szmella, dodano 14.02.2013 10:38

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.